

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V.

Warszawa, piątek 9 maja 1930 r.

Nr. 105

TREŚĆ: Sprawy polskie: Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Sprawa mniejszości. — Po konferencji londyńskiej. Zbrojenia morskie. — Sytuacja polityczna w Indjach. — Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja polityczna na Malcie. — Państwa skandynawskie.
W DODATKU: Przegląd prasy Z. S. R. R. i emigracji rosyjskiej.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Le Temps 7.V. zamieszcza streszczenie deklaracji Polskiej Partji Socjalistycznej. Dziennik w deklaracji tej wypukla bezwzględnie opozycyjne stanowisko w stosunku do rządu, w zakresie polityki zagranicznej zaś — podkreślenie konieczności kontynuowania polityki pokojowej i ostrego przeciwstawienia się próbom czynników kapitalistycznych wciągnięcia Polski w wojnę na wschodzie.

Journal des Débats 7.V. podaje dosłownie tę samą wiadomość.

Deutsche Allg. Ztg. 8.V. opisuje przebieg kampanji przedwyborczej na polskim Górnym Śląsku i u-skarża się na przeciwniemieckie wystąpienia, szczególnie w Katowicach, podczas zebrania, na którym przemawiali senator Pant i Ulitz. Przed budynkiem — pisze dziennik — znajdowały się większe oddziały policji konnej i pieszej, która nie występowała jednak przeciwko zakłócającym spokój.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SPRAWA MNIEJSZOŚCI.

The Manchester Guardian 7.V. w art. wst. p. n. „Prawa i obowiązki mniejszości” nawiązując do procesu skautów niemieckich i procesu Maczka w Jugosławii analizuje zagadnienie mniejszości. W wypadku skautów mniejszość niemiecka posiada przynajmniej środek samoobrony — łatwą propagandę via Niemcy zagranicą — natomiast w wypadku Maczka izolowaną mniejszość nie posiada żadnych przyjaciół, zainteresowanych w zwróceniu uwagi świata na jej cierpienia. W pierwszym wypadku możliwe są zawikłania międzynarodowe, w drugim tylko zaburzenia wewnętrzne. Układ o mniejszościach pozbawiony został znacznej części swej wartości, ponieważ obowiązuje tylko częściowo. Mniejszości w Jugosławii znajdują się pod opieką układu, natomiast mniejszość jugosłowiańska we Włoszech pozbawiona jest opieki układu dlatego, że Italia jest wielkim mocarstwem. Uogólnienie układu i uczynienie opieki nad mniejszościami zasadą uniwersalną jest narazie zapewne rzeczą niemożliwą, ale wielkie mocarstwa powinny przynajmniej dobrowolnie wykonywać zobowiązania, które odrzuciły, jako przymusowe. Natomiast większe są szanse praktyczne natychmiastowej reformy proce-

dury ligowej, upoważniającej mniejszości do tego, aby wiedziały, co się stało z petycjami i jakie są argumenty danego rządu. Nie widzimy żadnej racji — pisze dziennik — dla której tylko G. Śląsk ma korzystać z przywilejów inwestycji Ligi. Istnieją inne tereny, gdzie skargi mniejszości są tak regularne, jak zmiany pór roku. Tereny te wiele skorzystałyby na dobrodziejstwach podobnej procedury. Istotną poprawa sprawy mniejszości zależy od całkowitej zmiany stanowiska zarówno mniejszości jak i rządu. Nie jest rzeczą konieczną, aby reprezentant mniejszości domagający się swoich praw, musiał być nielojalnym obywatelem danego państwa. Narodowości są przeważnie tak pomieszane, że rozwiązanie geograficzne jest przeważnie rzeczą niemożliwą. Wypadki te są najtrudniejsze, gdyż wymagają zmiany utartej koncepcji. W Szwajcarii niema zagadnienia mniejszości, bo Szwajcaria oddzieliła narodowość od państwa. Właściwości rasy wyrażają się elementami kultury i usiłowanie wyrażenia ich zapomocą elementów polityki jest niebezpieczne dla sprawy pokoju. Rozwiązanie problemu mniejszości możliwe jest tylko na tej drodze, szczególnie w takich krajach jak Polska, gdzie mniejszości stanowią 1/3 ludności.

PO KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ. ZBROJENIA MORSKIE.

The Daily Herald 6.V. Koresp. dypl. pisze, że nie zasechł jeszcze atrament na pakcie londyńskim, a już rozpoczęło się współzawodnictwo na morzu pomiędzy Francją a Włochami. Na zapytanie jak dalece poważne będzie to współzawodnictwo, być może da nam pewnego rodzaju odpowiedź sesja Rady Ligi w przyszłym tygodniu. Włochy zmierzają do stworzenia faktu dokonanego w dziedzinie parytetu zanim rozpoczną rozmowy z Francją na ten temat. Stanowisko Francji wobec morskiego programu Włoch może być dwojakie: albo Francja odstąpi od swego punktu widzenia, na konferencji londyńskiej, albo też na zbrojenia Włoch odpowie zbrojeniami w stosunku dwa do jednego, by zmusić w ten sposób Włochy do ograniczenia ich zbrojeń. Pierwszy sposób jest trudny, a drugi nierozsądny, lecz mimo to najbardziej prawdopodobny. Jeżeli współzawodnictwo to rozpocznie się, to przekreśli ono pakt londyński, ponieważ wejdzie w życie klauzula warunkowa — Anglja, Ameryka i Japonja zwolnione zostaną od ograniczenia zbrojeń. Być może, że jest to tylko bluff lub gra ze strony Francji i Włoch, mająca na celu uzyskanie wygodnej pozycji w przyszłych rokovaniach, lecz niemniej jest to gra niebezpieczna. W przyszłym tygodniu delegaci Francji i Włoch będą w Genewie, co da okazję do skłonienia ich w kierunku wypełnienia zobowiązań, przyjętych przez te państwa na ostatniej sesji konferencji londyńskiej.

SYTUACJA POLITYCZNA W INDJACH.

The Morning Post 6.V. pisze w art. wst., nawiązującym do aresztowania Ghandiego, iż Ghandi nie jest fanatykiem, lecz głębokim i zręcznym politykiem, który od grudnia prowokuje prawo. Rząd angielski abdykował moralnie wobec Ghandiego, gdy nie zareagował odpowiednio wówczas, kiedy zerwano flagę brytyjską i proklamowano niepodległość na kongresie w Lahore. Zdaniem autora, Ghandi winien był być aresztowany na samym początku swego wystąpienia, gdyż przez zwłokę nie zyskano nic, a stracono dużo. Dziennik wyraża zadowolenie z tego, że wreszcie Ghandi został aresztowany. Wypadki, jakie zaszły w Peshawar były bezpośrednim wynikiem agitacji Ghandiego. Narazie sytuacja przedstawia się tam dobrze, lecz jeśli chodzi o całość sprawy, to niebezpieczeństwo grożące Indjom bynajmniej nie minęło. Autor domaga się od rządu zdecydowanej i energicznej postawy wobec sytuacji w Indjach.

The Daily Mail 6.V. stwierdza w art. wst. w dość ostrych słowach, że aresztowanie Ghandiego nastąpiło zbyt późno. Autor domaga się od rządu silnej ręki w Indjach.

The Times 6.V. pisze w art. wst., iż nastąpiła chwila, w której Ghandi musiał być aresztowany, by zapobiec dalszym zaburzeniom. Autor jest zdania, iż Ghandi winien odpowiadać za gwałty, popełnione przez jego zwolenników.

The Manchester Guardian 6.V. w art. wst. godzi się z tem, iż aresztowanie Ghandiego było koniecznością, lecz z drugiej strony dziennik wyraża żal, że rząd wszedł w konflikt z tego rodzaju człowiekiem, co Ghandi. Autor przypuszcza, że rząd wejdzie w pertraktacje z Ghandim w więzieniu lub po wyjściu jego z więzienia, co prawdopodobnie nastąpi niedługo i

Ghandi będzie miał możliwość podjęcia pracy pozytywnej dla Indyj.

The Daily News 6.V. pisze w art. wst., że dobrze się stało, że aresztowanie Ghandiego zostało odwleczone do ostatniego momentu. Jest obecnie rzeczą jasną nie tylko dla opinii hinduskiej, lecz i dla opinii międzynarodowej, że władze brytyjskie pragnęły uniknąć za wszelką cenę prześladowania Ghandiego, lecz zmuszone zostały do tego kroku wbrew ich woli.

Dziennik domaga się od rządu wyczerpujących wiadomości o sytuacji w Indjach, wobec czego protestuje przeciwko cenzurowaniu tych wiadomości.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Židinys z maja (miesięcznik litewski), omawiając ostatnie zarządzenia celne Niemiec, skierowane przeciwko Litwie, podkreśla, że zarządzenia te mają również i dobre strony, albowiem „będą one dla nas bodźcem do szukania rynków gdzieindziej; z mniejszymi lub większymi zachodami znajdziemy je”. „Odżegnawszy się zaś od zbytnej i ze wszech miar niebezpiecznej zależności od Niemiec, odżegnamy się również od wpływu politycznego Niemiec. Jest to rzecz bezwzględnie dodatnia i pożądana. Niemcy nie byli nigdy naszymi szczerymi przyjaciółmi i nie są nimi i teraz. Należy tylko zabiegać o to, aby i tandecie niemieckiej również, jeśli nie całkowicie, to przynajmniej w dużym stopniu utrudniono drogę do Litwy. W ten sposób negatywne objawy, wynikłe z podniesienia przez Niemcy ceł, mogą nam samym pójść na zdrowie”.

SYTUACJA POLITYCZNA NA MALCIE.

Il Giornale d'Italia 6.V. donosi z Malty, że rząd maltański odłożył wybory z powodu podniecenia wśród ludności. Nacjonaliści angielscy urządzają demonstracje i zrywają z drzwi kościołów odeswe biskupów, zakazującą głosowania na dotychczasowego premiera lorda Stricklanda i jego zwolenników. Księża wzywają ludność do oporu, a ludność uważa odwołanie wyborów za bezprawie, a zarazem za dowód słabości rządu.

Corriere della Sera 5.V. opisuje podniecenie na Malcie, spowodowane zatargiem między rządem a kościołem. Władze kościelne na Malcie poleciły udać się do Messyny jednemu z zakonników, któremu władze administracyjne zakazały opuszczania terytorjum Malty. Wobec tego arcybiskup ogłosił klątwę na osoby, naruszające powagę kościoła katolickiego, na co lord Strickland zwrócił się z zapytaniem, czy to wyklęcie dotyczy jego i rządu maltańskiego. Wyjaśnienia spodziewano się od komisji papieskiej, która stwierdziła nadużywanie przez rząd władzy w stosunku do ludności katolickiej; odtąd kościół stał się ośrodkiem obrony ludności katolickiej przeciw protestanckiemu rządowi.

PANSTWA SKANDYNAWSKIE.

Aftenposten 6.V. zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, wynikające z rozwoju komunizującej partji pracy, która jest najliczniejszym stronnictwem w Norwegji. Partja ta opanowuje swemi hasłami lud, prowadząc wyraźnie do rewolucji, a rząd i społeczeństwo nie przeciwdziałają temu, dopuszczając do istnienia jawnych bojówek komunistycznych t. zw. „drużyn szturmowych”.

